

# KURJER WILEŃSKI

## NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. 5-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

### PO LATACH OSIEMNASTU. W rocznicę wybuchu wojny światowej.

Osiemnaście lat temu, w sierpniu, rozpętała się nad światem burza, której skutki po dzień dzisiejszy działają. Wszystko, co obecnie przeżywamy, cała struktura polityczna i gospodarcza, techniczna i obyczajowa świata całego— sprowadza się do tych gigantycznych zmagających, rozpoczętych przed osiemnastu laty. Gdy pod koniec 19-go wieku genjalny obłąkane. Fryderyk Nietzsche mocą swego fascynującego słowa wycharowywał obrazy przewrotu, owego „Umwertung aller Werte“, przemiany wszelkich ustalonych wartości — nie przypuszczał zaprawdę, że w kilkanaście lat po jego koszmarnych wizjach wybuchła wojna światowa, która wyobraziła istotnie świat cały stoczący się w wiry, miażdżąc dawne wartości i wylaniając zupełnie nowe.

W jakkolwiek dziedzinie życia skierujemy wzrok, czy stosunków politycznych, ekonomicznych, kultury materialnej i umysłowej, rozwoju techniki, życia rodzinnego, emancypacji młodzieży i t. d. — wszędzie spotykamy nowe wartości, nowe pojęcia, nowe prądy, dzielące czas powojenny od przedwojennych, przegrodzone temi kilkoma laty, w których Bóg Wojny wadał światem.

Już przytoczenie kilku cyfr uświadcznia, jak dominująco działały na tę „Umwertung aller Werte“ przyczyny, jak głęboko sięgał wpływ przemian, rozpętanym przez wojnę światową.

Upamiętnijmy sobie bowiem: 67 milionów mężczyzn zostało powołanych pod broń, wytrąconych z kolein życia codziennego, obowiązków zawodowych, 11 milionów mężczyzn poległo na niezliczonych polach walk, 13 milionów było rannych i wróciło z tej krwawej objawy z poważnymi uszkodzeniami fizycznymi; a w tej liczbie 8 milionów ludzi wróciło jako inwalidzi: bez rąk, bez nóg, ociemniałi, nerwowo wyczerpani i do pracy nieprzydatni.

A koszta i straty materialne, jakie ta masowa rzeź spowodowała! Wszak żmudne obliczenia wykazały, że koszta prowadzenia wojny światowej osiągnęły fantastyczną cyfrę 200 miliardów dolarów, zaś straty materialne w formie zniszczenia domów, warsztatów, fabryk i t. d. wyniosły dwa razy tyle, bo 400 miliardów dolarów!

Lecz nie tylko rzeź milionów i zniweczenie niezliczonych ośrodków materialnej kultury były następstwem tych gigantycznych zapasów. Wojna światowa przeorała gruntownie przedwojenne pojęcia o moralności, o rodzinie, spowodowała rozluźnienie obyczajów, wyładowała instynkty dziedzienia i kultu gwałtu. Stworzyła też między narodami barjery nienawiści, rozpętała propagandę wrogości, nie zatrzymującej się nawet przed świątyniami sztuki i literatury.

Wreszcie: czyż kryzys gospodarczy, jaki nęka świat cały, nie jest jedną z tragicznych spuścizn wojny światowej? Wstrząs ten przeobraził, jaki dokonał się w czasie wojny i zwał równowagę między produkcją a konsumpcją, stworzył hipertrofię produkcji i niedostatek konsumpcji — po dziś dzień wstrząsa podwalinami życia gospodarczego. To samo w dziedzinie walutowej. Gigantyczne długi z jednej strony, a druk papierowego pieniądza bez miary i opamiętania — spowodowały okres inflacyjny, po którym znow przyjąć musiała tegoż antyteza: deflacja, ciasnota pieniądza, krążenie złota po oceanach, szukanie bezpieczeństwa waluty w chaotycznych, często bezmyślnych formach.

Czyż dalej rozwijać ten ponury obraz? Chyba naszkicowane powyżej następstwa wojny światowej starczą

do zobrazowania wielkości i powszechności tej największej w dziejach ludzkości przemiany, jaka zaszła na świecie kilkanaście lat temu.

A jednak! Gdy na te lata grozy i zniszczenia spojrzymy okiem Polaka, gdy cofniemy się myślą w stulecie niewoli, w te czasy, kiedy Adam Mickiewicz modlił się o „wojnę powszechną“ — inny zupełnie obraz się uwytkła. Ta wojna niszczycielska, ta wojna, która uśmierciła 11 milionów ludzi, pozostawiła 8 milionów kalek, zniweczyła dóbr materialnych wartości setek miliardów — ta wojna była równocześnie kolebką, w której narodziła się nasza wolność, nasz byt państwowy, nasze złączenie ziem polskich, nasze przecięcie kajdan niewoli, nasz dostęp do morza, nasze wyzwolenie moralne i materialne z obcego przymusu.

Zapłaciłmy za to wszystko i krwią i mieniem i pracą. Nie otrzymaliśmy tego przy zielonym stole pertraktacji dyplomatycznych. Już na szereg lat przed sierpniem 1914 roku Opatrzność dała nam Wielkiego Człowieka, który przewidział, że w zbliżających się zmaganiach światowych przegramy, jeśli będziemy zdani na łaskę obcych potencji, że musimy sami chwycić za oręż, by w chwili likwidacji wojny światowej obronić granice Polski.

Przez 4 lata przewalały się przez ziemie polskie miliony armie zabójców. Niszczyły, grabiły, chudobę z obory chłopa wywlekały, rekwirowały w miastach unieruchamiały warsztaty, — ale po tych 4-ach latach przyszły dawa dalsze, w których zdołaliśmy odprzeć wszelkie zakusy na nasze ziemię.

Wojna, która niszczy, była dla nas twórczynią bytu samodzielnego. I o tem nie wolno nam zapominać, gdy rozpamiętujemy rocznice sierpniowe.

### Rosja Sowiecka. Wielka fabryka samochodów w Niżnim Nowgorodzie nadal nieczynna.

Niżnonowgorodzka fabryka samochodów, wybudowana według projektu amerykańskich inżynierów i przedstawiająca jedno z największych przedsiębiorstw tego rodzaju na świecie miała już w styczniu r. b. rozpocząć pracę t. j. montowanie samochodów z części składowych dostarczanych jej przez amerykańskie zakłady Forda. Po pewnym czasie fabryka miała zacząć samodzielny wyrób samochodów.

Jednak już w marcu r. b. wielką sensację wzbudziła wiadomość, że fabryka jest nieczynna i że dopiero po jej wybudowaniu okazała się konieczność reorganizacji tego przedsiębiorstwa. Do reorganizacji tej natychmiast przystąpiono i w ostatnich miesiącach prace reorganizacyjne miały być ukończone. Ale obecnie, jak wynika z artykułu wstępnego moskiewskiej „Prawdy“ niżnonowgorodzka fabryka samochodów znajduje się w takim stanie, że nawet teraz nie może rozpocząć produkcji. „Prawda“ pisze dosłownie: Zakłady automobilowe w Niżnim Nowgorodzie dotychczas nie zostały uruchomione. Fabryka urządzona lepiej niż wszystkie inne, stale jeszcze nie może przystąpić do produkcji. Centralny komitet partii komunistycznej już w kwietniu stwierdził, że przyczyną opóźnienia jest niezadawalające kierownictwo zakładów. Poza tem „Prawda“ podkreśla dalsze braki, jak złą organizację pracy, nieodpowiedzialność robotników, częste zmiany personelu i złe warunki kulturalno-mieszkaniowe robotników. „Prawda“ przyznaje, że wszystkie te niedostatk nie mogą być przezwyciężone. Wyroby fabryki są tak lichej jakości, że w krótkim czasie ulegają zniszczeniu. Plan pracy w fabryce opracowany został bardzo źle. Do piero w ostatnich dniach zauważać można częściowy zwrot na lepsze. Jednak do celu jest jeszcze bardzo daleko — przypomina centralny organ partii komunistycznej.

### DLA DZIECI ze sfery inteligentnej.

Wzorem PRZEDSZKOLU i W SZKOLE obejmującej obecnie 1 i 2 oddz. szkoły powszechnej przyjmują się zapisy. Ilość miejsc ograniczona. Zgłaszać: środy, czwartki i piątki od 6 do 7 1/2 wiecz. do Biblioteki Synodu (Zawalna 11) do Wacł. Studnickiego

### PRZESYŁKI DO ROSJI

Jedynie firma „PRESTO“ — Warszawa, Fredry 10, tel. 707-10, P.K.O. 5470  
posiada koncesję na wysyłkę paczek żywnościowych z Polski do Rosji bezpośrednio.  
GWARANTUJEMY DOSTARCZENIE PACZEK.  
UWAGA: Wszelkie inne firmy ogłaszające bezpośrednie przesyłanie paczek z Polski do Rosji wprowadz. w błąd publiczność

Dr. Krzemiański  
Choroby wewnętrzne, spec. żołądka i jelit  
przyjmuje od 12—3  
Kwiatowa 7, tel. 14-25

### Japonia, Italia i Niemcy wystąpią z Ligi Narodów?

PARYZ, 6. 8. (Pat). Jak donosi prasa z Londynu, krąży tam pogłoski, że Japonia, Italia i Niemcy wystąpią już wkrótce z Ligi Narodów. Japonia daje do zrozumienia, że jej decyzja w tym kierunku byłaby niewzruszona, gdyby raport Lyttona wypadł dla niej niekorzystnie. Co do Niemiec, to jej taktyka uchylania się od spłacania długów handlowych, jak to czyniła względem reparacji, wywołuje w londyńskich kręgach finansowych wielkie niezadowolenie. Mimo to Anglii go-

towi są zaproponować Francji poczynienie dalszych ustępstw w kwestji rozbrojenia, w nadziei złagodzenia stanowiska rządu berlińskiego. W kwestji Italii panuje w Londynie niepewność ze względu na to, że rząd włoski nie ujawnił dotychczas swych zamiarów. O ile hitlerowcy obejmą władzę i zdecydują się wystąpić z Ligi, to według panującej opinji, możliwe jest, iż również Włochy, jako związane częściowo z Niemcami, przyłączyłyby się do tego kroku.

### Na walkę z Anglią.

DUBLIN, 6. 8. (Pat). Parlament Wolnego Państwa Irlandzkiego przyjął 58 głosami przeciwko 45 propozycję rządową, przewidującą utworzenie specjalnego funduszu w wysokości 2

miljonów f. szterlin, na walkę ekonomiczną z Anglią. W czasie debaty an tyangielska polityka de Valery była gwałtownie krytykowana.

### Zatarg paragwajsko-boliwijski.

BUENOS AIRES, 6. VIII. (Pat). Rząd paragwajski przyjął bez żadnych zastrzeżeń propozycję unij panamerykańskiej poddania arbitrażowi sporu paragwajsko-boliwijskiego. Natomiast Boliwia odrzuciła podobną propozycję rzekomo oświadczając, iż zdecydowa

na jest położyć kres konfliktowi w sprawie Gran Chaco, zapewniając sobie dostęp do tego terytorium przez rzekę Paragwaj. Zdaniem rządu boliwijskiego, armia pozostająca w Gran Chaco znajduje się w własnym terytorium.

### Ambasador Chłapowski u premiera Herriota.

PARYZ, 6. 8. (Pat). Premier Herriot przyjął w sobotę ambasadora Rzeczypospolitej w Paryżu p. Chłapowskiego z którym odbył dłuższą konferencję.

### Uroczystość otwarcia komunikacji lotniczej Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin.

WARSZAWA, 6. 8. (Pat). W dniu 17 b. m. odbędzie się w warszawskim cywilnym porcie lotniczym uroczystość otwarcia komunikacji lotniczej na szlaku Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin. W czasie uroczystości wygłosi przemówienie minister komunikacji oraz przedstawiciele dyplomacji z republik estońskiej i lotewskiej.

### Zamachy bombowe nie ustają w całych Niemczech.

BERLIN, 6. 8. (Pat). Ubiegłej nocy zanotowano szereg nowych zamachów bombowych w całych Niemczech. Zna mienna jest okoliczność, że większość aktów teroru, dokonanych od początku bieżącego tygodnia wydarzyła się mniej więcej o tej samej porze, między 1 a 3 w nocy.

Szyby w kilkuset oknach zostały wybite. W Kilonji, u wejścia do wielkiego domu towarowego, podłożono bombę, która zrzuńowała wejście i wyrzadziła szkody w kilku sąsiednich domach. W Annenburgu zdemolowano wnętrze jednego ze sklepów.

W Ortelburgu poza zamachami na sklepy podłożono bombę pod gmach urzędu skarbowego. Bomba nie wybuchła. Do mieszkania przywódcy niezależnych socjalistów we Wrocławiu rzucano ręczny granat. Podobnego zamachu dokonano na mieszkaniu przewodniczącego gminy katolickiej w miejscowości Schumm pod Krauburgiem. W tych wypadkach szesściu wzięciem okoliczności ofiar w ludziach nie było. Powstały jednak pożary, które zdołano stłumić. Poza tem donoszą że Szwernina o ponownym wybijciu szyb w oknach i wyłamaniu drzwi w lokalu redakcji socjal-demokratycznego dziennika „Das Freie Wort“.

BERLIN, 6. VIII. (Pat). Oprócz serji niewyjaśnionych dotychczas aktów teroru donoszą o kilku nowych zamachach na siedziby narodowych socjalistów. W Zabrze grupa kimunistów oddała kilka strzałów, obrzucając kamieniami schronisko hitlerowskich oddziałów szturmowych. Na widok policyjny sprawcy zbiegli bez śladu. Podobnego zamachu dokonano na siedzibie miejscowego kierownictwa partji narodowo-socjalistycznej w Ligney oraz na jedno z miejscowych schronisk hitlerowskich. Kule powybiły szyby, nie raniąc jednak nikogo. Poza tem donoszą o 2 zamachach na członków niemieckiej partji socjal-demokratycznej. W miejscowości Gross Neudorf oddano szereg strzałów do przywódcy Reichsbanneru Wenzla. Również dokonano zamachu na członka partji socjal-demokratycznej Kallego. W 4 wypadkach kule chybiły. W Słupsku oddano kilka strzałów rewolwerowych do mieszkania przywódcy Reichsbannerowców Bonkego i komunisty Meyera. Sprawcy zamachu uciekli na motocyklu. W miejscowości Anklam ciężko rannego dwóch członków rodziny jednego socjal-demokraty. Strzelano do jego mieszkania. Zamach ten planowany był na mieszkającego w sąsiedztwie przywódcę narodowo-socjalistycznego. Jednego z uczestników zamachu zdołano aresztować.

### P. Charles Dewey w Warszawie.



Dawny doradca finansowy rządu i członek Rady Banku Polskiego p. Charles Dewey (+) przybył wraz z małżonką (+) do Warszawy. Na dworczo powitali go: dr. Wróblewski, prezes Banku Polskiego (1), p. Kotowski, prezes Izby Handlowej Polsko-Amerykańskiej (2), p. Flack, chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych (3) oraz grono przyjaciół. Wizyta p. Deweya ma charakter prywatny.

### Trąba powietrzna w pow. lidzkim.

LIDA, 6. 8. (Pat). Pomiędzy godziną 12 a 13 nad Sobotnikami przeszła trąba powietrzna, znosząc na szkodę 37 gospodarzy stodoły i obory. Niezwyczajnie gwałtowna wichura porwała dachy na domach i powaliła kominy. Również w wiosce Rybaki wichura zniósła stodoły, obory i inne zabudowania na szkodę 19 gospodarzy. w

Markucjach — na szkodę 5 gospodarzy. Ucierpiał także zabudowania w Lyntupce i maj. Demostaw. Lasy i zagajniki zostały powyłamywane w pasie długości około 300 metrów. Skutkiem zaważenia się budynków dwie osoby odniosły ciężkie obrażenia. Ponadto zanotowano 7 wypadków cięższych obrażeń.

### Uparta lotniczka.

LONDYN, 6. VIII. (Pat). Po 15-godzinnym locie wśród gęstej mgły nad kanałem La Manche lotniczka miss Bruce, usiłująca zdołać rekord czasu przebywania w powietrzu zmuszona została splanować w pobliżu wyspy

Wight z powodu defektu zbiornika benzyny oraz złego funkcjonowania aparatu radiowego. Lotniczka żywi nadzieję, że po dokonaniu odpowiedniej naprawy będzie mogła podjąć jutro próbę lotu po raz trzeci.

### Hitler już konferuje na temat udziału w rządzie.

BERLIN, 6. 8. (Pat). Przedwstępne rozmowy czynników miarodajnych z przedstawicielami narodowych socjalistów już się rozpoczęły. Według doniesień prasy, Hitler przybył incognito wczoraj do Berlina, gdzie odbył szereg poufnych narad z przywódcami ruchu narodowo-socjalistycznego. Ba wiągu tu minister Schleicher wyjeżdża dziś do jednego z kąpielisk nad Bałtykiem, gdzie spotka się z kpt. Goerinem.

głównym, mężem zaufania Hitlera. Do tej rozmowy, w której — według obiegiących pogłosek, weźmie również udział Hitler, koła polityczne przypisują wielką wagę. Rokowania oficjalne w sprawie przyszłej rekonstrukcji gabinetu mają się rozpocząć dopiero w przyszłym tygodniu, po powrocie prezydenta Hindenburga i kanclerza Papena.

### Kompetencje radcy ekonomicznego M. S. Z.

Minister spraw zagranicznych wydał zarządzenie normujące zakres kompetencji rady ekonomicznego tego ministerstwa. Zarządzenie przewiduje, że do zadań rady ekonomicznego min. spraw zagr. należy zasadniczo prowadzenie spraw, dotyczących kontyngentów i umów kontyngentowych, taryfy celnej, zakazów przywozu i wywozu, świadectw weterynaryjnych, świadectw pochodzenia i t. p. oraz opracowywanie zagadnień związanych z międzynarodowymi porozumieniami gospodarczymi. Radca ekonomiczny min. spraw zagr. zajmuje się również projektowaniem instrukcji gospodarczych dla polskich placówek zagranicą i współpracuje w ocenie gospodarczo-sprawozdawczej działalności tych placówek. W związku z temi pracami radca ekonomiczny min. spraw zagr. zastępuje ministra lub podsekretarza stanu

w Komitecie ekonomicznym ministrów, w radzie Państwowym Instytucie Eksportowego, w międzyministerjalnej komisji popierania eksportu oraz bierze udział z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych w komisjach i konferencjach o charakterze gospodarczym, w międzynarodowych konferencjach gospodarczych oraz utrzymuje kontakt z dyplomacjami lub konsularnymi przedstawicielstwami państw obcych w sprawach gospodarczych.

Do zadań rady ekonomicznego min. spraw zagr. należy również opiniodawanie we wszystkich sprawach gospodarczych objętych kompetencją poszczególnych wydziałów departamentu polityczno-ekonomicznego min. spraw zagr. (Iskra).

**Trzęsienie ziemi.**  
LONDYN, 6. VIII. (Pat). Gwałtowne trzęsienie ziemi, jakie odczuło na wyspach Azorskich, objęło przedewszystkiem południe, we wybrzeże wyspy św. Michała. Kościół i kilkanaście budynków runęło w gruzy. Na wyspie Fayal da Terra również odczuło silne wstrząsy podziemne.

Kobieta w ujęciu Niemców i Francuzów

Trudno o bardziej klasycznej ilustracji różnic między mentalnością niemiecką a umysłowością galicyjską...

Niedawno pewne pismo niemieckie, pismo, reprezentujące kraj, gdzie djabełszy szybko zarysowały się podstawy życia rodzinnego i gdzie sensacyjne procesy chronicznie ujawniają...

Dziecko rozdarło na sobie ubranko. Pani domu spieszy zaszyć rozdarcie między. Jest więc szwaczka.

Nadchodzi imieniny męża. Żona musi upiec tort. Jest więc cukiernikiem.

Pani domu codziennie gotuje dla swej gromadki obiady. A więc kucharka.

Kto pomaga starszym nieco pociechom w odrabianiu lekcji? Pani domu. A więc nauczycielka.

Mąż jest zmęczony, a ma jeszcze list do napisania. Kto to robi? Żona — sekretarka.

Zabrakło w domu znaczków pocztowych. Kto je przyniesie? Żona — gońiec.

Dzieci stłukły szklę. Skleja ją prozorwiczynę matka — szklarz.

Mały Janek „zmałstrował“ zamek, tak, że się nie odmyka. Nie to. Zamek otwary mamusia — ślusarz.

Państwo się spodziewają gości. Kto znajmie się nakryciem stołu? Pani — kelner.

Pismo niemieckie skrupulatnie wlicza 30 wypadków, w których pani domu musi wykazać coraz to inne uzdolnienia. Oprócz więc zawodów wyliczonych, kapłanka domowego ogniska może wykonywać zawód: kuśnierza, praczki, fryzjera, buchaltera, siostry miłosierdzia, guwernantki, prasowaczki, tapicera, manikiurzystki, telefonistki etc. etc. etc.

Teraz, skoro się zważy na ogrom różnorodnych czynności, na niesłychane zróżniczkowanie prostego zda się na pierwszy rzut oka zawodu pani domu, niepodobna się powstrzymać...

A teraz opinia francuska. Bierze się na chybił trafił urywek z genialnych, poetycznych fantazji znakomitego astronoma francuskiego Kamila Flammariona:

„...kobieta spełnia rolę specjalną. Jest stworzona, by kochać i być kochaną. Kieruje się nade wszystko uczuciem, myśli raczej swym sercem, aniżeli umysłem, jest lepsza niż mężczyzna (niekiedy gorsza), odczuwa żywo, nie rozumie na chłodno. Kobieta może mówić o wiedzy, sztuce, historii, polityce, interesach przemysłowych lub handlowych. Wszystko to ją interesuje w stopniu mniejszym, lub większym. Jednak przedewszystkiem interesuje ją własna jej rola w świecie i to, co się z tą rolą łączy: piękność, sposoby uwodzenia, toaleta, stroje. Kobieta żyje wewnętrzną wibracją. Kobieta kocha, podziwia, przywiązuje się. Kobieta żywi wiarę, jest religijna i poetyczna. Kobieta pragnie, aby się podobać rozumie na swój sposób, sprowadzając wszystko do własnego celu.

„...kobieta czuje inaczej, niż mężczyzna. Owiewa nas swym czałem, nawet gdy popelnia sprzeczności. Mózg kobiety różni się od męskiego.

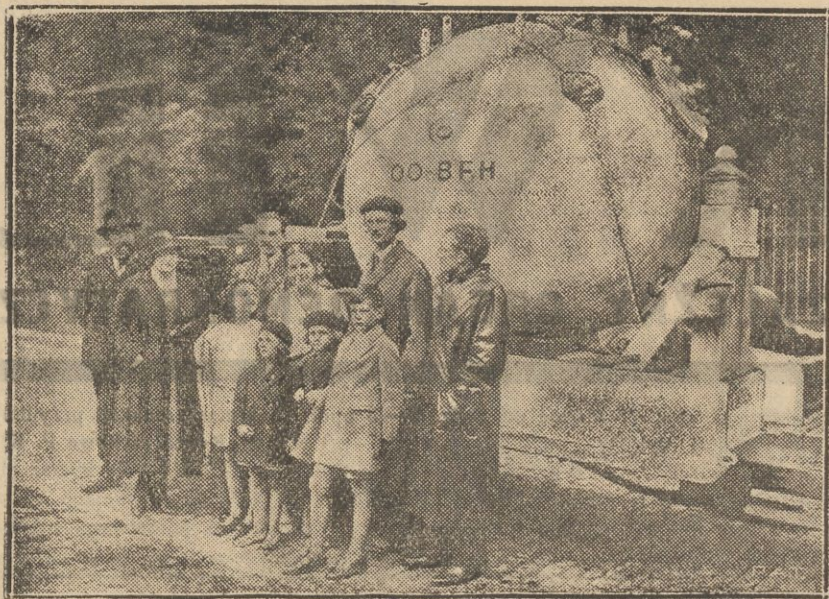
Wzemy pierwsze lata kobiety: już kochając, już zazdrośna, przegląda się w lustrze, wydając sąd o swych towarzyszach, wybieranych według własnego upodobania. Już wtedy mała kobiątka przygotowuje się instynktownie do panowania. A gdy przychodzi okres dojrzałości, dziewczyna o niezem jeszcze nie wie, jest czysta i niewinna, lecz już zaniekokojona wiadomością o ciele, już wycekująca cześć nieznaną. A gdy już z dumą zauważy stopniowe kształtowanie się swych wdzięków i pierwsze sukcesy wśród płci męskiej, dąży do jednego tylko, często nieświadomego tylko celu: być posłuszną prawom natury, kochać i być kochaną, należąc do mężczyzny.

Jakże wzięcznie i subtelnie zarysowuje się rola kobiety pod wykwintnym piórem astronoma — marzyciela! Jako Francuz, spojrzaj na na towarzyszkę naszego życia pod kątem widzenia analizy naukowo-estetycznej i dał nam obraz kobiety piękny a prawdy.

Francuz instynktownie czuje odrzędą do kobiety — kucharki. Bismarckowski ideał kobiecy w galicyjskiej umysłowości się nie mieści. Posłuchajmy o pisze na ten temat „wielki znawca kobiet i wielki esteta Anatole France:

„W troskach codziennych pani domu, mu traci swą świeżość i siłę, zużywając się, aż do szpika kości. Wieczne pytanie „co dziś zrobić na obiad?“ wieczna potrzeba zamiatania, trzepania, szczerowania, odkurzania drażnią wolno, lecz nieublaganie, zarówno umysł jak i ciało. Przed płytą kuchenną, za sprawą banalnej magii, małe, różowo-białe stworzenie, o kryształowej i bolejącej mumi, w dymiącym otłazru, gdzie bulgoce garnek z zupą skła da się w ofierze młodość, wolność,

Prof. Piccard przygotowuje drugi lot w stratosferę.



Prof. Piccard, badacz najwyższych warstw atmosfery ziemskiej ma w najbliższym czasie wznieść się po raz drugi w specjalnie zbudowanym balonie na wysokość kilkuset kilometrów nad powierzchnię ziemi.

W KALEJDOSKOPIE OLIMPIJADY.

SIEDLECKI NA 10-EM MIEJSCU W DZIESIĘCIOBOJU.

Wczoraj rozegrano w Los Angeles pierwsze konkurencje dziesięcioboju, a więc skoki: wzdłuż i w dół, biegi: 100 i 400 metrów oraz rzut kulą. Reprezentant nasz Siedlecki w ogólnej punktacji pierwszego dnia zajął 10 miejsce.

Pierwsze miejsca obsadzili Amerykanie. Prowadzi przedstawiciel U. S. A., mając już 4200 punktów. Wynik ten zapowiada pobicie rekordu światowego.

Podkreślić należy, że Siedlecki startuje ze zwiniętą nogą nie może przeto osiągnąć pełni swej formy. W każdym bądź razie o ile uda się mu utrzymać nadal dotychczasową lokatę wynik ten ujmij sportowi polskiemu nie przyniesie.

FINAŁ 400 METRÓW.

Finał biegu na 400 metrów wygrał amerykańczyk Carr w świetnym czasie 46,2.

NIEMCY KWESTIONUJĄ AMATORSTWO KUSOCINSKIEGO.

Wczoraj przeszła się wiadomość, że Niemcy, którzy słoń w oku stanęły sukcesy Kusocińskiego postanowiły „unieszkodliwić“ kwestionując jego amatorstwo.

Na zebraniu Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej Niemiec Ritter zgłosił wniosek zdyskwalifikowania Kusocińskiego, jako amatora. Materiał kompromitujący Polaka ma podobno posiadać Finlandia.

Wątpić jednak należy, by intrzygii Niemiec mogły dać wynik pozytywny, tembardziej, że delegaci Finlandii, zamierzają wystąpić przeciwko bezpodstawnym bredniom niemieckim.

Tem niemniej, wiadomość ta w sferach sportowych Polski wywołała duże zaniepokojenie.

FINOWIE BEZKONKURENCYJNI W RZUCIE OSZCZĘPKIEM.

Rzut oszczepem przyniósł wspaniały sukces Finlandczykom, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca. Zwyciężył Jarvinen rzutem 72 metry 71 cm. przed rodakami Sipilą i Penttilą.

Marsz szlakiem Kadrowki.

KRAKÓW, 6. VIII. (Pat). W dniu 6 sierpnia wczesnym rankiem poczęły się gromadzić na staroleśnym szlakiem Kadrowki drużyny uczestników tegorocznych zawodów oraz liczna publiczność, która mimo wczesnej godziny zgromadziła się tłumnie na placach i ulicach przed historycznymi Olean-drami.

Na miejsce startu przybył gen. Kwasiński, komendant marszu, dowódca Pierwszej Kadrowej wiceminister gen. Kasprzycki, dowódca O. K. Nr. 5 gen. Łucyński, prezydent miasta Belina-Prażmowski, prezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego, mec. p. Sasański, komendant główny Związku Strzeleckiego p. dypł. Rusin i inni, tudzież liczne reprezentacje urzędów, związków i organizacji.

Po dokonaniu przeglądu zawodników

Zagranicznymi akademikami sportowcy w Wilnie.

Przed kilku dniami zakończył się w Warszawie dwutygodniowy kurs sportowy dla zagranicznych akademików sportowców, który odbywał się w C. I. W. F., a zorganizowany został przez „Ligę“ Akademicki Związek Współpracy Międzynarodowej, dzięki staraniu p. majora Kwiatkowskiego z M. S. Z. W kursie wzięło udział 64 akademików

piękno i radość. Przejęty zgroza Franc pragnąłby tworzyć ludzi na wzór motyli, którym głód nie upadła miłości. „Mężczyzna i kobieta, rozwijając swe lśniące skrzydła żyłyby rosą i pragnieniem, a umierali w pocałunku.“

Dwa światy, dwie mentalności, dwa ideały.

T. J.—ski.

przez gen. Kasprzyckiego zarząd Związku Strzeleckiego w otoczeniu strzelców Z. Krakowskiej w strojach ludowych, wręczył gen. Kasprzycki jako komendantowi pierwszego oddziału, który ruszył w bój o niepodległość, adres hodoławczy na pergaminie. Ponadto grupa górników i Wieliczki w galowych mundurach wręczyła generałowi pamiątkową statuetkę z sol. Gen. Kasprzycki serdecznie dziękował za dowód pamięci i uznania.

O godzinie 4 rano, po przemówieniu wiceprezydenta miasta Klimeckiego, po odczytaniu historycznego rozkazu przez komendanta głównego Związku Strzeleckiego p. dypł. Rusina i udzieleniu uczestnikom marszu błogosławieństwa, kolejno ruszyły ze szlaku drużyny tradycyjnym szlakiem Pierwszej Kadrowej.

Do Wilna wycieczka w liczbie 12 Estończyków i 8 Lotysów przybyła we czwartek dnia 4 sierpnia pod kierownictwem p. dra Frylinga — radcy ministerjalnego i p. Karskiego z M. S. Z. w towarzystwie p. Podgórskiego z „Ligi“, p. por. Zaremby i p. por. Bochenka. W Wilnie wycieczki przyjmowali z ramienia Urzędu Wojewódzkiego p. A. Wendorff, p. mjr. Zaucha i p. dr. Bar.

Rano p. wicejowoda Jankowski przyjął delegację wycieczki, poczem uczestnicy wysportowali, z następujących państw: Estonia, Lotwa, Finlandia, Rumunia, Jugosławia, Bułgaria, Węgry. Znaczący trzeba było do najlepszych sportowców-akademików, w swoich państwach. W tymże kursie brali również udział polscy-akademicy-sportowcy.

Po zakończeniu kursu uczestnicy odbyli wycieczkę po Polsce, wzięli udział w Święcie Morza w Gdyni, zwiedzili Kraków, skąd wyjechali do Wilna Estończycy i Lotysze, inni wrócili do swoich państw.

Do Wilna wycieczka w liczbie 12 Estończyków i 8 Lotysów przybyła we czwartek dnia 4 sierpnia pod kierownictwem p. dra Frylinga — radcy ministerjalnego i p. Karskiego z M. S. Z. w towarzystwie p. Podgórskiego z „Ligi“, p. por. Zaremby i p. por. Bochenka. W Wilnie wycieczki przyjmowali z ramienia Urzędu Wojewódzkiego p. A. Wendorff, p. mjr. Zaucha i p. dr. Bar.

Rano p. wicejowoda Jankowski przyjął delegację wycieczki, poczem uczestnicy wy-

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ.

To słówko w tytule domiedawna jeszcze uprzedzało czytelnika, że znajdzie w artykule szereg maszyn, zgrzyt trybów, że na chwilę porwie go za sobą wściekle tempo gorączkowej pracy. Dziś... Dziś tytuł ten nie nasuwa takich sugestji.

Istotnie, w „Liście z Łodzi“, zamieszczonym w „Naszym Przeglądzie“, czytamy:

„Tętniące do niedawna rytmem amerykańskim życie Łodzi zamiera z dnia na dzień. Wciąż spieszysz się, wciąż ruchliwi i zafierowani łodziem wloką się ospali, zmęczeni i zniechęceni.

Gdy przechodzisz się ulicami Łodzi, a szcze gólnie po parkach i skwerach, rzuci się wprost w oczy wielka ilość mężczyzn w silnych wiewach, rekrutująca się z różnych sfer, poruszająca się przez ulice, przybywająca aż do przemysłowców i kupców, siedzą oni na ławkach, lub wleżą się apatycznie pod drzewo, lub grupkami. Ludzie ci, którzy w wielu wypadkach już od kilku lat pozostają

Otwarcie Powszechnej Wystawy Kościelnej w Częstochowie.

Z okazji Jubileuszu 500-lecia sprowadzenia na Jasną Górę Cudownego Obrazu Matki Boskiej, zorganizowano Powszechną Wystawę Kościelną w Częstochowie.

Wystawa mieścić się będzie w gmachu na terenach klasztoru Jasnogórskiego. Uroczyste otwarcie P. W. K. w Częstochowie nastąpił 2 sierpnia 1932 r. w obecności miejscowych i przybyłych dostojników Kościoła i Państwa i m. Częstochowy.

Udział licznych rzysz patniczych jest zapewniony.

Ministerstwo komunikacji przyznało ulgi 50 proc. w drodze powrotnej osobom pojedynczym, przybywającym zaś grupy, które wcześniej powiadomią koleją o swojej podróży otrzymują zniżki od 33 do 66 proc. normalnej opłaty taryfowej w pociągach I, II i III klasy — zależnie od ilości osób.

„Wielki Charbin“.

Najwyższy władca Mandżu-Go, był cesarz chiński Pu-ji wydał rozporządzenie, mocą którego do dzisiejszego ośrodka nowego państwa na przylączy się przedmieście i okolice wsi a z połączonych tych terenów na powstanie „Wielki Charbin“, mający być pod jednym zarządem administracyjnym. Cała gospodarka miejska prowadzona będzie wspólnie. Równocześnie powołuje się do życia „Miejski Komitet dla organizacji „Wielkiego Charbina“, który ma przeprowadzić i usku tecznie rozporządzenie zwierzchnika państwa.

W imieniu gospodarzy przemówił przedstawiciel „Ligi“ p. Podgórski, który podkreślił, że znaczenie tego rodzaju spotkań międzynarodowych powinno doprowadzać do zbliżenia serc i myśli, młodych pokoleń zarówno Estonij, Lotwy jak i Polski, gdyż wspólnie zadania stoją przed nimi, a naczelne z nich to ugruntowanie i zachowanie niepodległości swoich państw.

Młode pokolenie winno zachowywać i po mnażać więzy przyjaźni zadziergnięte przez ojców, którzy wspólnie pracując na studiach zaszczera w Dorpacie a także w Rydze podłożyli podwaliny drobnych stosunków polsko estońsko-łotewskich.

Bracia Estończycy i Lotysze mogą być pewni, że ze strony Polaków mogą zawsze liczyć na pomoc, wpływającą ze stanowiska Polski jako opiekunki i serdecznej sojusznicy Estonji i Lotwy.

Po przemówieniach wznoszono okrzyki na cześć Polski, Estonji i Lotwy. O godzinie 18.45 Estończycy i Lotysze, po serdecznym pożegnaniu wyjechali ku granicy łotewskiej, żegnani przez gospodarzy wycieczki z p. radcą dr. Frylingiem na czelę

bez pracy — wyrzuceni poza nawias życia, przestali wierzyć w istnienie dla siebie miejsca na świecie. Z rękami umarłymi za życia i obwisłymi bezwładnie, siedzą ci bezrobotni trawieni głodem i zwątpieniem w siebie. Są to kandydaci na samobójców.

„Wypadki te... (samobójstwa), które miały do tej pory miejsce na peryferiach miasta — w dzielnicach robotniczych, dziś stały się zjawiskiem niemal codziennym również i w śródmieściu. Co kilka dni miasto zostaje wstrząśnięte wiadomością o samobójstwie jakiegoś znanego kupca, przemysłowca, lub dyrektora.“

Bezrobotnie, nieszczęście dla wszystkich, jest katuszą moralną dla pracowników umysłowych:

„...Ci proletariusze w mankietach, po wyczerpaniu ustawowego zasiłku, lub co gorzej pracujący w małych firmach i dzięki różnym ustępstwom na rzecz pracodawcy nie mający wogóle prawa do zasiłku, znajdują się w sytuacji bez wyjścia, skazani na powolną śmierć głodową.

Przed pewnym czasem powstała na terenie Łodzi, dzięki inicjatywie groma pań, bezplatna kuchnia dla inteligencji. Tutaj 600 osób, podlegających jednak ścisłej kontroli otrzymuje bezpłatnie obiady, składający się z talerza zupy i kawałka mięsa. Obiad ten stał nową przyłeczającą większości wypadków jedyną pozycyjnę bezrobotnego inteligenta w ciągu dnia.

Wystarczy spojrzeć na wymierzowane twarze, na zapadłe piersi, na wyblakłe oczy, by zrozumieć tragedię, rozgrywającą się w dusznych ludzi, którzy nie dawno jeszcze zajmowali poważne stanowiska w dużych firmach lub w urzędach państwowych, a dziś skazani są na zbłądy chleba.

Jakby dla spotęgowania ironji ich losu, wielu z tych bezrobotnych zmuszonych jest do paradowania w smokach i lakierkach.

Nie robią tego oczywiście dla elegancji lecz żeby to ich ostatni garnitur, który został w ich posiadaniu, jedynie z braku amatorów na stroj wieczorowy.“

Angielskie „czerwone koszule“.

Ciekawą wiadomością przynosi „Kurjer Poranny“:

„Na arenie politycznej w W. Brytanji zachodzi wydarzenie o dużej doniosłości: obóz komunikujących socjalistów, t. zw. „niezależna partia pracy“ w której wodzą odwołak Maxton, ziomek Mac Donalda ze Szkocji, proklamował obecnie zerwanie ostateczne z Partją Pracy i powołanie do życia „rewolucyjnej partii socjalistycznej“, opartej na teoriach Marksa.

„Pod wodzą Marksa rozpoczęła działalność w życiu politycznym angielskim nowa, rewolucyjna partia, licząca narazie 15 tysięcy członków: materiał zapalny, zgromupony z młodzieży robotniczej i t. zw. „Ligi Młodości“, która rozwijała na standard rewolucyjnego socjalizmu ponad W. Brytanią.

„Czerwona Gwardja“ adwokata Maxtona nosi symboliczne „czerwone koszulki“ i zapuszcza silne korzenie w ośrodkach przemysłowych Anglii i Szkocji, skupiając wokół siebie nietylko młodzież męską ale i spore zastępy młodych kobiet.

„Adwokat Maxton, żarliwy wyznawca teorii Marksa i apostoł Trockiego, jest człowiekiem stosunkowo młodym, lecz bowiem za ledwie 45 lat życia, ale uchołdzi w latach politycznych za indywidualność oryginalną i oryginalnie w kołach robotniczych tak popularną, jak był nią, w pierwszej fazie swej kariery, Ramsay Mac Donald.

„Przewiduje on, iż osiągnie większość parlamentarną dla swej niezależnej partii pracy w ciągu 5 lat, a więc pod koniec kadencji obecnego rządu jedności narodowej i że w tym czasokresie postara się „zespolic kilka pracujących w W. Brytanji w jeden ruch organizację nawiąskó rewolucyjną, opartą o „rewolucyjny program socjalistyczny“.

Dr. M. Girszowicz przeprowadził się na ul. Jakóba Jasińskiego 6, tel. 7-21

Dr. med. EM. CHOLEM Urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych Jagiellońska 8, tel. 10-63. Przymiujmie 12-2 i 5-7.

Dr. LEWANDE Choroby uszu, gardła i nosa powrócił i wznowił przyjęcie chorych ul. Gdańska 1

LEON WOŁŁĘJKO.

Pogaduszki mejszagolskie. „Gospodynia“.

Na przedmieściu, za mostem, w zielonym ogródku stał stary, malusieńki domeczek. Nizienki okny były pozawieszane firankami, na okienkach chtośi poprobował zielonej farby na a grzędzie pod oknami styrczała ledwie żywa jorginia \*). Na dziedzińcu walali się wiadry, balejki i polamane zydki. Dzieciutki, z rozporkami z tyłu, latali nawkóło studni, krzyczeli, podskakiwali i puszczali się kamieniami. Chudy jak deska pies ujadł na łańcuchu a obskubany pięciuch chodził z adarszy głową jak jenerał i kukarekał ze swoim sąsiadem. Jeśli chto czasem i zachodził na dziedzińczyk, to z adwy miał taka pomysł lenia co trafił abo do jakiegośi sierocinca abo do takiej kwatery, gdzie dzieci latno poro na wakacji przebywają. — Ale tu nie było ani wakacyj ani sierocinca, była tylko pani Józefowa z fanieljo, co miała swoja fanaberja i taki prowadziła porządek coby ani zdrowia swego nie zgłumić ani fatygi nadto nie nadwyżyć!...

— a jeśli zdechnąć im przyjdzie się — to nicht po ich ni płakać ni szkoda wać nie będzie. Znakiem tego oczy do nieba wywracała i była z adwy tak zamysłwisy się co nie miała czasu i dzieciukom swoich pomyc. I jeśli czasem mąż jej, powróciwszy z roboty, pokazywał palcem na murzate gębuki swoich bachurow — to tylko taka odpowiedź dostawał: co pani Józefowa jest nadto zamęczony się nie będzie, i „nie na to zamąż wychodziła coby dzieci myć“. Skrobał się za głowa pan Józef ale ni jakiej rady dać nie mog, bo wiedział co żona jego jest pani i aby jako roboto zajmować się nie będzie. Z tej przyczyny pilniować w mieście swego interesu i do domowej gospodarki i wszystkim nie mieszał się...

Pora sła za poro i na dziedzińczyku zrobiła się wielka przemiana. Jorginia wyschła i przepadła, pies uciek, a pięciuch z obskubanym ogonem daw no poszed do garka. Zostali się tylko zielone okienicy i okny biez firanek. — bo pani Józefowa wyniosła się do miasta i najela kwatery obok warstata swojego męża. Pan Józef pracował ciężko — ale musi w szczęśliwa pora był warstat założony bo roboto walała się jak z beczki a sam on i dwoje czeladników ledwo co sprawić się mogli. Narod pan sie jak do kościota i posła taka gawęda: co lepszego majstrą jak pan Józef na całym świecie niema, — a jego buty nomo trzy lata nosić bo ni fasonu nigdy nie trao

ni żadnej reperacji nie potrzebują. W traktjernih, w sadach, w awtobusach poczeli gadać: co pan Józef — czarownik nie szewc bo takie, słysza buty robi co nogom chod zgrabny daje i od mozołow ochraniają. Jeden profesor swiadectwa panu Józefu wystawił i „butologiem“ jego nazwał a gazety pisali co pan Józef gdzieśi w Ameryce swoj sekret był chwyciwszy i, znakim tego, on jeden tylko wie w czym jest szewceki interes a wszystkie drugie szewcy przy im — to proste „tatautniki“ i nie więcej!...

Pan Józef usłyszal te pochwały i dziwował się haniebnie — skąd oni bioro się? Dratwy on sam nie krecił ni kopyłow nie majstrował. Skóra i ćwieki brał tam — gdzie i wszystkie bioro, — ale narod był pana Józefa spodobawszy i walił do warstata jak na kiermasz. Już sześciu czeladników miał pan Józef, już i magazyn okuratny był zaarendowany a roboto spayała się tak co nie było czasu i piniędzy przymować. Męczył się haniebnie pan Józef — aż, razu jednego, wieczorem, zmordowany się naczytso, przyszed do kwatery i poczoł prosić pani Józefowej coby choć na kilka godzin do magazynu przychodzić poczeła. Pani Józefowa okurat była zamysłwisy się i niebardzo mowy męzowskiej słuchała ale — poczuwszy co pan Józef o piniędznych gada, odwróciła i siadła twarzo do męża Tymczasem on poczoł jej tłumaczyć co interes idzi jak po maśle i narodu aż gotuji się w magazynie — ale sam ni jak rady dać nie moży, bo trzeba i miara gościu zdjąć i czeladnikom przypilniować i kwitancja okuratna wystawić — a tu czasu ni kapezki niema — choć tu żyw do ziemi leż!

Znakim tego — trzeba by kogośi do piniędzy posadzić, bo mitrega nadto wielka wychodzi i szewceki interes — to nie magistral, gdzie na kuźda sprawa trzeba tydzień czekać.

Pani Józefowa oczy do nieba podjęła i zamysłwisa się... Cicho zrobiło się w kwatrze — tylko słychacia był jak chłopcy kulakami łatoszą się w drugim pokoju. Pani Józefowa poczeła wdychać i taka odpowiedź dała: „pa, trzaj Józiku! Jeśli ty ni jakiego hunu ro nie masz i chcesz swoja żona na śmierć zamęczyć — to rob co chcesz! Pójda ja do magazynu — ale to nie dla mnie interes. Szlachcianka ja okurata i w kramce siedzieć — wstydzam się. A jeżeli już ty taki cieluk co biez mojej pomocy i nosa wysmarok nie potrafisz — to pamiętaj: co ja biez atlasowej sukni i z miejsey nie porucham się. Opryez tego kolczyki mnie okuratne kup i taka złołtina pan sne, co na nos nakładła, bo ja taki wygląd musza mieć — coby kuźdy widział co to nie szewcowa jakaśi za cybankim siedzi ale szlachcianka okuratna i pani — co tyko przez hora tu popadła się jakraz jak ten ptaszczek co do klaski popadysz się, — żalonne pieśni spiewa“. To powiedziawszy pani Józefowa podjęła się z miejsey i wyszła a pan Józef chwycił się za głowa, jeknął i poczoł odmawiać pacierzy...

Na trzeci dzień w magazynie pana Józefa za celbankiem siedziła jakaśi grafina. Na uszach beltali się ogromniaste kolczyki, pod brodo bliszczala broszka a na pudrowanym nosie naczepiona było wielkie, okragłe pensne. Ani czeladniki ani chłopcy w terminie nie mogli odgadnąć skąd pani Józefowa takiej aligancji raptownie nabrała, bo kuźdy wiedział co do tej pory z adwy chodzila wypekawszy się jak szusza w dziurawych ponczochach i rozczochranych włosach.

Gości, z butami pod pachy, kłaniali się jej zdaleko i dolikatnie kładli piniędzy na celbanek szurgając nogami i czekając reszty. A pani Józefowa oczy podymowała do nieba i, nabrawszy pełna garść drobnicy, tak smagle biła kulakim ob deska co gość aż w góra podskakiwał i wiary dać nie chciał coby taka dolikatna osoba tak niedolikatnie reszty wydawała. Najgorszy interes, dlatego, był w tym — co pani Józefowa nigdy tej reszty nie miała. Jeśli komu trzeba było dać 5 zloty — to w szufladzie znachodziło się pani sięć abo dwa, jeśli dziesięć — to pani Józefowa miała pięć abo dwadzieście. Jednym słowem w magazynie z adwy chtośi czekał na piniędzy a chłopczak, oderwawszy się od roboty, latal pod sąsiadach i mieniał. Znali sąsiady moda — pani Józefowej i naumyślnie mienił nie chcieli a tymczasem w magazynie gość złu się i przeklinał i nigdy nie zachodził doklarował. Ale pani Józefowa nie miała zgrzyoty z tej przyczyny bo czuła co gość czasu piek nego ma aż nadto a za godzina i tak czort jego nie weźmi. Na koncu, dlatego, wlatywał, zasapawszy się chłopczo, gość zabierając swoje piniędzy i, udobruchwawszy się, wychodził z interesu...

Tak szed dzień za dniem, miesiąc za miesiącem — aż razu jednego przytrafiła się taka zdarzenia co nietyko pęknął fason pani Józefowej ale i interes pana Józefa przewrócił się do góry nogami!

A było tak: przed samo Wielkonoćo przyszed do interesu jakiegoś „nietutejszy“. Wybrawszy para butow, kazał zawiązać do papieru i poszed do pani Józefowej zeb za towar zapłacić. Położył na celbanku 50 zloty, siad na zydekł i siedzi. Pani Józefowa, poprawiła na nosie pensne, przechiliła pięknie głowa do pana Józefa i zapytała się: „Wiele?“ Ale pan Józef trzymał w zębach szpagat i z wszystkim gadać nie mog. Kiwnął tylko głowa i wystawił cztery palec.

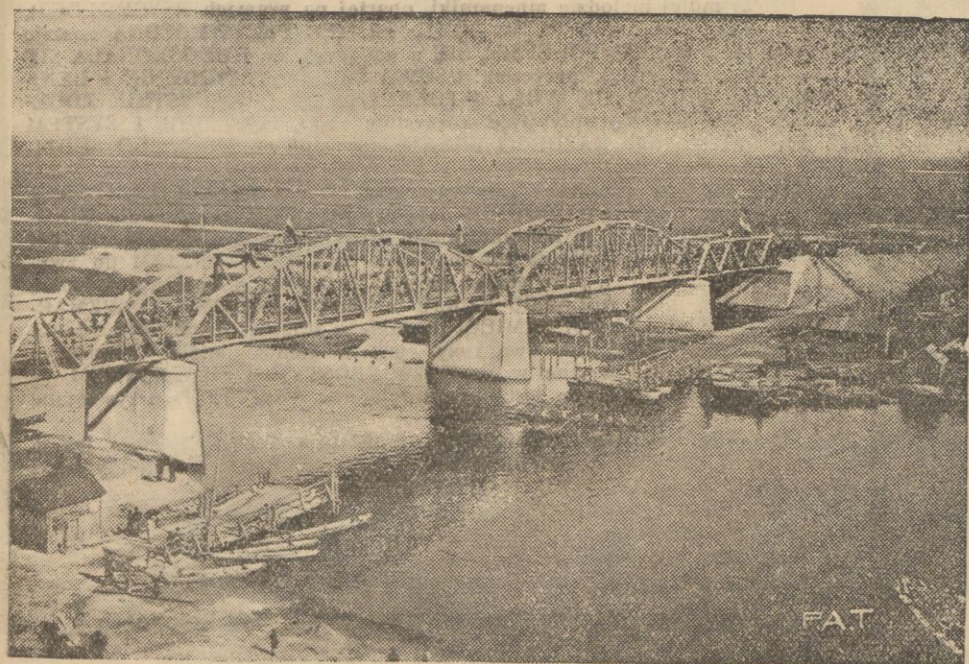
„Aha, czterdzieście“ pomyślała pani Józefowa i poczeła szukać reszty. Ale w szufladzie byli tylko dwadzieśtki. Pan Józef zrazu odgad co reszty nie będzie i, znakim tego, chciał chłopca na wymiana posłać, ale „nietutejszy“ obaczwszy co tu mitrega wielka wychodził, dawaj tłumaczyć co na wagzał \*\*\*) bardzo spieszy się i ani minuty czekać nie moży. Pan Józef poczoł skrobać się w łysina, pani Józefowej aż pensne zwalioło się z dziwu z nosa, bo ona nigdy nie widziła coby u nas chto gdzie spieszył się — a tymczasem „nietutejszy“ położył paczuszka na celbanku i piniędzy nazad poprosił. Pani Józefowa nie wiedziła co robić i doklarowała zara reszty jemu wydać ale „nietutejszy“ wpad w złość, wyciągnął ręką do kasy i prawi: „No, no pani majstrowa — furt dawac piniędzy! Bo jak nie — to policja!“ Pani Józefowej krew wderzyła do głowy. Fibra jakaśi jo zatrzaśła — rzuciła 50 zloty i, chwyciwszy paczuszka, tak smagle dała jo ob ziemia co pęł na kawkałi cały papier a buty wylecieli aż na strzodek magazynu. „Nietutejszy“ aż w góra podskoczył.

\*) jorginia — kwiat.

\*\*) dworzec.

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

### Nowy most drogowy na Polesiu.



Podajemy fotografię świeżo otwartego mostu drogowego przez rzekę Pinę. Most ten zbudowany na terenie bagnistym ma 133 m. długości i stanowi piękny okaz polskiego budownictwa mostowego.

## Wilejka.

### Tragiczny wypadek.

Aleksandra Zielonówna lat 18, mieszkanka wsi Korwiele gm. kurzenieckiej, spadła z huśtawki tak nieszczęśliwie że po przewiezieniu do szpitala w kilka chwil zmarła.

## Brasław.

### Wpadł do stawu.

Siedmiolatek Andrzej Fadziewicz (wieś Kowale, gm. wiede) wskutek wypadku nieostrożności wpadł do stawu i utonął. (c)

## Głębokie.

### Mecze piłkarskie.

W dniach 30 i 31 lipca b. r. W. K. S. „Głębokie” gościł u siebie piłkarską drużynę Kolejowego Przystosowania Wojskowego „Ognisko” z Wilna, która dnia 30 lipca rozegrała zawody towarzyskie z WKS „Głębokie”, a dnia 31 lipca z reprezentacją m. Głębokiego. Zawody z WKS „Głębokie” zakończyły się porażką wojskowych w stosunku 0:1 zresztą nie zupełnie zasłużoną w tak wyśokim stosunku do powodu niedociągnięcia z dziegiem p. Kisiela, który z niewiadomych przyczyn przegrał zawody w pierwszej połowie o 1:1 a w drugiej o 4 minuty na którą to nadwyżkę czasu przypadają 3 bramki. Najbardziej wartościowym był wynik 3:1 na korzyść gości.

Drużyna wojskowa w tym dniu niedopisała, szczególnie o ile dotyczy jej napadu. Kilka ładnych sytuacji pod bramką gości nie zostało wykorzystanych. Na usprawiedliwienie wojskowych trzeba jednak przytoczyć forsonne ćwiczenia wojenne ostatnich dni i zupełny brak treningu w ostatnim czasie.

Drużyna gości pokazała gradną grę, górowała jak technika tak i wytrzymałością.

Wśród gospodarzy wyróżnili się: bramkarz Wilczek, lewy obrońca Raichert, prawy łącznik Romanowski i prawoskrzydłowy Podsiadły, reszta wykazywała wyraźne przemęczenie.

Drużyny wystąpiły w składach: Goście: Suchobolski, Okołowicz, Albertowicz, Wasilowski Wł. Janiec, Jurgielowicz, Wyskiel, Wasilowski J., Godlewski, Kozłowski, jeden gracz nazwiska nieznanego.

Gospodarze: Wilczek, Hain, Raichert, Kołodziejczak, Kryszkiewicz, Wojnar, Słowik, Gips, Błasiak, Romanowski, Podsiadły.

Naogół gospodarze przedstawiali zespół równorzędny a przy odpowiednim treningu będą oni wcale groźni dla drużyn piłkarskich stojących na poziomie drużyny „Ognisko”. Zawody z reprezentacją m. Głębokiego zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 (0:1) Głębocianie nie ustępowali graczom gości.

Gra była równa i nieco ostra. Sędziował obrze p. Kaczyński.

Drużyna gospodarzy nie wykazała słabych punktów. Szczególnie wyróżnili się: Wilczek, Raichert, Podsiadły, Szymkin, Szapiro, Błasiak, Piłkaczewski i Romanowski.

Drużyny wystąpiły w składach. Goście: jak dnia poprzedniego.

Gospodarze: Wilczek WKS „Głębokie”, Piłkaczewski KS „Kresowian”, Apanasiewicz KS „Kresowian”, Podsiadły WKS „Głębokie”, Szymkin KS „Makabi”, Hain WKS „Głębokie”, Błasiak WKS „Głębokie”, Raichert WKS „Głębokie”, Romanowski WKS „Głębokie”, Walezak WKS „Głębokie”.

Zawody w obu dniach wzbudziły duże zainteresowanie już z tego powodu iż poraz pierwszy gościła w Głębokiem drużyna A-klasa sowa tak, że gospodarze mieli sposobność zmierzyć się z zespołem który ma już po soba pewną przeszłość, a poza tem rozrywka niemiernie przyniosła im wiele przyjemności i wewnątrz i zwrócić na siebie uwagę odnośnych czynników PZPN.

Sportowicie.

## Z Białorusi Sowieckiej.

### Krwawa masakra wóscian sowieckich.

Ze Stołpców donoszą, że przed kilkun. dn. wieś sowiecka Murawyszczyna położona w a. w. odn. polskiego Rubieżewicz była terenem krwawego zajęcia jakie rozegrało się między karnym oddziałem G. P. U. i wóscianami wspomnianej wsi. Za to zajęcia posłużyły poczynione przez władze sowieckie rekwizycje zbiorów, w obronie których gromadnie stanęli wóscianie, którzy pobili do utraty przytomności członków komisji rekwizycyjnej. W konsekwencji władze sowieckie wysłały oddział karny G. P. U. który urządził formalną masakrę wóscian. Kilka osób zmarło podobno naskutkiem odniesionych ran. Większość męczenników tej wsi aresztowano i wysłano w głąb Rosji.

## Emigracja do Urugwaju.

Syndykat Emigracyjny informuje, że wszy emigranci do Urugwaju, posiadający t. zw. „affidawity”, wyładować powinni w Urugwaju przed dniem 20 września b. r.

Po tym terminie, wysiąść będą mogli na ląd tylko te osoby, które zaopatrzone będą w kontrakty pracy, zalegalizowane przez władze urugwajskie. Nawet osoby, które uprzednio uzyskały wizę konsulatów urugwajskiego na podstawie affidawitów, nie będą mogły ładować w Urugwaju po dniu 20 września, o ile w międzyczasie nie uzyskają kontraktów pracy.

# W rocznicę sierpniową.

(Przemówienie p. Władysława Kamińskiego, wygłoszone na uroczystej akademii, w Sali Miejskiej w Wilnie, zorganizowanej w dniu 6/VIII b. r. w 18-tą rocznicę Wymarszu Kadroński).

18 lat mija od chwili historycznego wymarszu 1 komp. kadrowej.

Grupa strzelców i drużniaków, złożonych w najwyższym uczuciu miłości ruszyła o świcie dnia 6 sierpnia 1914 r. z Krakowa, aby jako pierwsi dostąpić zaszczytu obalenia słupów granicznych, rozdzielających żywe ciało Polski, krwią swą zmierzając wykreślenia naszej Ojczyzny z listy wolnych narodów świata, by wreszcie rzucić na szalę wypadków „polską szablę, gdy inni miecze rzucali”.

Szło do boju polskie wojsko niepodległe, nie związane przysięgą wobec żadnego zaborcy, w przekonaniu, że tysiące staną do szeregu, że wróg nie zdoła przeprowadzić mobilizacji i postawić we wrogich sobie sztafchach brata przeciw bratu. Zawód spotkał Komendanta. Niewola obowiązków wobec własnego kraju i narodu sprowadziła do słów patriotycznych, wygłaszanych na akademjach z racji różnych rocznic narodowych. Do wielkiego zbiorowego porwy i czynu społeczeństwo polskie na początkach wojny światowej było niezdolne. Legiony musiały odrodzić tradycję żołnierza polskiego, budzić ducha i zdolność do czynu w narodzie i jako zaledwie trzy tygodnie później w Warszawie, gdzie miliony ludzi padły. Byliśmy sami ze swym Komendantem. Wrogów mieliśmy i przed sobą i obok nas. T. zw. nasi sprzymierzeńcy pechali nas w najgorsze dziury frontu, brygady rozrzucały na olbrzymich przestrzeniach, a my zawsze umieliśmy chlubić wykonać swe zadanie. Byliśmy nieziszczalni. Ani huraganowy ogień walki o Polską Górę, ani obóz internowania, ani front włoski, ani rozpaczywa walka pod Kaniowem, ani areszt Komendanta i wywiezienie go do twierdzy niemieckiej — nie zdołali złamać ducha i zniszczyć tych, którzy w swych tornistrach nieśli załazek armii polskiej i jej przysługę chwały. W osobobieniu z drutami, na obecnej ziemi, wszędzie nas wiodł duch Komendanta, jego szara sylwetka i wielkość odpowiedzialności, która wzięliśmy wobec kraju i pokoleń, które za wolność walczyły.

A że był dobry posiew, genjusz i żelazna wola, która nas wiodła, wygraliśmy wielki los. Wolność wróciła pod nasze strzechy, a wielka odrodzona armia polska, oprómienniona

wielkiem zwycięstwem nad bolszewikami, stoi na straży naszej niepodległości. Duma rozpieła nam piersi, dumą z wypelnionego obowiązku. Cieszyliśmy się tak, jak się cieszył żołnierz pod Krechowami, jak kaniowczyk wspomina swą ciężką przeprawę pod Kaniowem, jak dowódcy swoje najlepsze przejęcia, jak żołnierz każdego niemal pułku naszej armii swe wawrzyny i chwaly. Wiemy że nasza przeszłość to nie tytuł do przywilejów, ale to wewnętrzne zadolenie żołnierza z wypelnionego obowiązku. I dziś zebrałmy się tutaj nie po to, aby w słowach utopił wielki dorobek Legionów. Chcemy służyć wspomnieniu, jako aktorzy tych przeżyć, jak przy ogniu skuto bitwie opowiadaliśmy sobie o swych przeżyciach, jak za drutami Szczypiora, Beniaminowa, czy innych obózów w noc gwiazd, dzisie i chmurne radziłyśmy nam przyszłym odwetem na wrogu i wspominaliśmy „dobre czasy”.

Ala cóż Wam możemy powiedzieć obywatelu? Garść ludzi, ożywiona wielką ideją wyzwolenia, wychowana i prowadzona żelazną ręką Komendanta, umiała tchnąć ducha w naród, przycgotować wyzwolenie i przysługę sławną na świat cały walkę i zwycięstwo nad bolszewikami.

Położenie geograficzne Polski wymaga jak najdalej posuniętej gotowości całego polskiego społeczeństwa do obrony naszej niezawisłości politycznej. Wszysey bez różnicy przekonani musimy umieć swój obowiązek wykonać, bo pomimo słów o pacyfizmie nieokale widzimy przygotowania wojenne. Młode pokolenie Polski odrodzonej nie może dopuścić aby wewnętrzne rozdarcie, to widmo naszej smutnej przeszłości, jeszcze Polskę powoliło. Polska musi w dorobku kulturalnym i cywilizacyjnym świata być wielką kolumną marszową, ożywioną twórczym duchem i wielką zdolnością do czynu. Marsz polskich kroków musi być słyszany na całym świecie. Wielkie ideały, które ożywiały pierwszą kompanię kadrową muszą i nas ożywić dzisiaj. Niech nasza armia czuje, że całe społeczeństwo jest z nią gotowe do obrony naszego skarbu — wolności.

Armia Polska i Wódz nasz Komendant, wyraz tężyzny i genjuszu Narodu Polskiego niech żyją!

## Marszałek Piłsudski wśród wilnian.

Nawet deszcz trapiący od dni kilku letników i mieszczuchów zatrzymał swe potoki wody, by się przecie „leguńska” rewja odbyła jak należy. W miłym mieście, jak zwykło Wilno nazywać Marszałek, mile się jakoś od była ta skromna uroczystość, bez żadnej cechy galonki oficjalnej i nudnej. Doskonale zorganizowana była straż bezpieczeństwa, gdyż nie raz była publiczności zbytnia gorliwość, nie odpierała jej od ukochanego Wodza, owsem, w miarę możliwości, zgromadzeni, nie odpędzani, ani zbyt nie musztrowani, oglądali zbliżka swe go drogiego Gościa, który cieszył wszystkich dobrym wyglądem i humorem.

Przybył od strony Montwiłowskiej z mieszkania brata, w towarzystwie córki i zajął miejsce na trybunie gdzie oczekiwali: p. Wojewoda Bezkowicz, gen. Konarzewski, p. w. woj. Jankowski, pułk. Stachiewicz, pułk. Kowalski, ppłk. Wenda i w. prez. Czyż.

P. Marszałek bystro lustrując przechodzące szeregi, które miały trybunę, specjalnie wybijając mocno kroki, wpatrzone w Wodza, salutował oddziały i uśmiechał się tym dawnym, nie zapomnianym uśmiechem legionowym tak pamiętnym każdemu komu dane było w jego promieniu pracować myśleć, żyć i... umierać.

Lata nie minęły bez śladu na po-

staci Marszałka, jeszcze bardziej pochylili się plecy co tyle dźwięgnę, po białej zawieszony wąż i bujna zawsze czupryna, przybyło wiele, wiele zmar szezek troski i cierpień na znanej tak dobrze twarzy. Ale pozostały zawsze te same: uśmiech ojcowski i spojrze nie lwa z pod znanych brwi, krzyżujących się nad oczami władczymi, a w tej oto chwili pogodnie wesołymi.

Widoczne było na obliczu Marszałka, że zadolenie ze sprawności żołnierzy, którzy ukazali się w doskonałej formie, poprzedzane przez poezy sztandarowe pułków 1, 5 i 6 a mające za sobą Związek Legionistów, Dowódców, Przystosowania Wojskowego, (kobiece też) — wiwatujące na cześć Pana Marszałka. Szczególnie żywo manifestował swe przywiązanie do Wodza Związek Legionistów Polskich. Znac było że Marszałek to zauważył i przyjął szczególnie życzliwie.

Po dłuższej chwili ożywione gawędki z obecnymi na trybunie, wsiadł Pan Marszałek, przy witałach zbranych do auta i powrócił na Montwiłowską do brata, skąd udał się z rodziną do Pikiliszek, Resztę wakacyj spędził Pan Marszałek w Druskinikach.

H. R.

## Zjazd Legionistów w Gdyni.

### POCIĄGI NADZWYKZAJNE:

Pociągi nadzwyczajne do Gdyni na Zjazd Legionistów wyjadą z czterech miejscowości w dniu 14 b. m.: z Lwowa o godz. 8 min. 25, z Wilna o godz. 12, z Krakowa o godz. 13 min. 50 i z Warszawy o godz. 19 min. 40.

Wyjazd powrotny pociągów nadzwyczajnych z Gdyni nastąpi w nocy z dnia 14 na 15 b. m. — Pociąg do Warszawy odczeka o godz. 0,29 min., do Krakowa o godz. 0,37, do Lwowa o godz. 0,48 i do Wilna o godz. 1 min. 10.

### GOŚCIE ZAGRANICZNI:

Na zjazd Legionistów do Gdyni zapowiedział swoje przybycie prezes organizacji międzynarodowej byłych żołnierzy FIDAC'u, p. Edward L. White, oraz wiceprezes FIDAC'u na Francję, p. Emil Taudiere. Poza tem przy będzie liczna delegacja dziennikarzy francuskich, którym towarzyszyć będzie red. Kazimierz Smogorzewski, a z Berlina przybyła m. wycieczka tamtejszych korespondentów prasy angielskiej i amerykańskiej. Wycieczka anglo-amerykańskiej towarzyszyć ma red. Piotr Górecki.

### WIDOWISKO TEATRALNE.

W dniu zjazdu wieczorem pod gołem niebem odbędzie się wielkie widowisko teatralne, inscenizowane i reżysersowane przez p. Iwo Galla. Widowisko to odbędzie się także w dniach 13 i 15 sierpnia ażeby umożliwić obejrzenie go niektórym uczestnikom Zjazdu Legionistów, ale również ludności miejscowej i licznym gościom letnim w Gdyni.

Na widowisko złoży się odtworzenie „Hajdu Pruskiego”. Przedstawienie oparte będzie na znanym obrazie Jana Matejki, a przedmówienie Króla Zygmunta I, oraz składającego hołd księcia Albrechta Pruskiego powtórzone będzie na podstawie autentycznego djarjusza z 1525 roku.

### DELEGACJE BRATNICH ORGANIZACJI.

Ze względu na charakter Zjazdu Legionistów nie zapraszał Zarząd Główny Związku Legionistów Polskich z powodów organizacyjnych innych organizacji do wzięcia udziału w uroczystościach.

Delegacje bratnich organizacji będą jednak — oczywiście — mile widziane. Dotychczas zgłosiły przybycie do Gdyni delegacje



Te, na podstawie naukowych badań sporządzone preparaty kosmetyczne to szczyt doskonałości w dziedzinie pielęgnacji cery!

Krem „HERBA” jest do nabycia już od Zł. 0.90

## Przebieg święta 1 p. p. Leg.

Drugi dzień uroczystego obchodu święta 1 p. p. Leg. rozpoczął się mszą świętą w kościele garnizonowym pod wezwaniem św. Ignacego. Mszę odprawił kapelan wojskowy ks. Kościelny. Podniósł przemówienie z ambony wygłosił kapelan pułku z czasów wojny ks. Tyczko. Na nabożeństwie obecny był generał inspektor armii gen. Daniel Konarzewski, wojewoda Bezkowicz i inni dostojnicy.

Po godzinie 9 kompanie chorągwy nr 1, 5 i 6 p. p. Leg. ustawiły się opodal Bazyliki. Począł sztandarowe i delegacje pułków udały się do wnętrza Bazyliki, aby oddać hołd pamięci spoczywającego w podziemiach świętyni ś. p. ks. biskupa Władysława Bandurskiego. W złożeniu hołdu uczestniczył gen. Konarzewski, Federacja P. Z. O. O. ze sztandarami i przybyła z Warszawy kompania przystosowania wojskowego kobiet pod dowództwem Elżbiety Gliwicz-Daniłowskiej. Delegacja 1 pułku złożyła na grobowcu ś. p. ks. Bandurskiego wieniec z białozłoty róż, z szarfami o barwach Virtuti Militari, z następującym napisem: „W hołdzie ks. Biskupowi Władysławowi Bandurskiemu w 18-tą rocznicę wymarszu w pole Pierwszej Kadrowej”.

Przed godziną 10 wzdłuż ulicy Mickiewicza i ulic przyległych ustawił się 1 p. p. Leg. w oczekiwaniu defilady. Wiadomość, iż p. Marszałek Piłsudski odbierze osobiście defiladę poruszyło całe Wilno. Okolicie placu Łukieskiego, u wylotu ulicy Mickiewicza, gdzie odbyła się defilada, zaległy tłumy, cisnął się ku trybunie. Z trudem zdołano je utrzymać w karbach.

O godzinie 10 min. 30 nadjechał samochodem p. Marszałek Piłsudski. Działwa rodzin oficerskich 1 p. p. Leg. wręczyła wysiadającemu z auta p. Marszałkowi wiązanki kwiatów i zarzuciła kwiecien do trybuny.

Pan Marszałek wszedł na trybunę. Za nim stanął gen. Konarzewski, wo-

wojuda Bezkowicz oraz inni dostojnicy wojskowi i cywilni, wśród nich prokurator Sądu Apelacyjnego Przychodki, wicewojewoda Jankowski, dowódca dywizyjny płk. dypl. Stachiewicz, dowódca samodzielnej brygady kawalerii płk. Przewoźki, dowódca obszaru warownego płk. Pakozis i zastępca jego płk. dypl. Kowalski. Z ramienia miasta Wilna przybył wiceprezydent Czyż. Rozpoczęła się defilada.

Po defiladzie pułku dowódcą jego pułk. Wenda złożył Panu Marszałkowi raport w następujących słowach: „Obywatelu Komendancie! Melduję posłusznie, że defilada pułku skończona”. Zkolei defilowały delegacje Federacji P. Z. O. O. i P. W. ze sztandarami oraz przybyła z Warszawy kompania żeńska P. W.

Po defiladzie poczty sztandarowe ustawiły się za trybuną, poczem Wileńska Federacja P. Z. O. O. złożyła Panu Marszałkowi hołd przez usta swego prezesa d-ra Góry, wręczając Komendantowi pamiątkowy album wileńskiej Federacji.

Po skończonej defiladzie p. Marszałek pozostał przez pół godziny na trybunie, prowadząc ożywioną rozmowę z otaczającymi Go osobistościami.

Przez ten czas zabrały się jeszcze większe tłumy, wnoszą owacyjne okrzyki na cześć ukochanego Komendanta, który niebawem odjechał. Dalsze uroczystości pułkowe skoncentrowały się na rozległych placach Koszar I Brygady. Najpierw odbyło się tam wręczenie przez pułkownika Wendę całemu szeregowi wojskowych w służbie czynnej i w rezerwie odznak pułkowych, sportowych i strzeleckich. M. in. doręczona została odznaka pułkowa p. Do minikowi Puciłowskiemu z Białogostku za pracę w komitecie opieki nad grobami poległych 1 p. p. Leg. oraz p. Kazimierzowi Skupowi drużyny wemu I drużyny harcerskiej im. Bolesława Chrobrego, którą to drużyną opiekuje się 1 p. p. Leg.

Następnie odbyły się gry, zabawy i rozrywki żołnierskie na placu sportowym a o godz. 17 obiad żołnierski, na który przybyli gen. Konarzewski, wojewoda Bezkowicz i in.

Na placu na budowanej pod gołem niebem sienie odbyło się przedstawienie amatorskie z rewią.

Na zakończenie odbyły się zabawy taneczne w Kasynie I Brygady i w Ogólniku podoficerskim 1 p. p. Leg.

## RADJO

NIEDZIELA, dnia 7 sierpnia 1932 r. 9.30: Transmisja nabożeństwa, 11.58: Sygnał czasu, 12.10: Kom. met. 12.15: Poranek muzyczny, 12.55: „Higiena pracy jako postulat społeczny” odczyt, 13.10: Dalszy ciąg koncertu, 14.00: „Zaczarowany świat tanów zbóżowych” odczyt, 14.15: Koncert solistów, 14.30: „Refleksje rolnika na początku roku gospodarczego 1932” odczyt, 14.50: Koncert, 15.05: Przed siemem ozimim — odczyt wygl. red. Weekowicz, 15.25: Koncert, 15.40: Audycja dla dzieci, 16.05: Audycja popularna, 17.00: Koncert, 18.00: „Polski Casanova” — odczyt, 18.20: Muzyka lekka, 19.15: „Wiek przelomowy młodzieży” odczyt wygl. Jerzy Ostrowski, 19.30: Program na poniedziałek, 19.35: Skrz. techniczna, 19.55: Romantyczny, 20.00: Koncert z Warszawy, 20.45: Kwadrans literacki, 21.00: Koncert z Warszawy, 21.50: Wiadomości sportowe z prowincji, 21.55: Wileński komunikat sportowy, 21.58: Wiadomości sportowe z Łodzi, 22.00: Muzyka taneczna, 22.40: Komunikaty z Warszawy, 22.50: „Ze szlaku Marszem Kadroński”, 22.55: Audycja wesoła — nowela A. Awerczenki: a) Nieboszyk i szofer, b) Nad morzem.

PONIEDZIAŁEK, dnia 8 sierpnia 1932 roku. 11.58: Sygnał czasu, 15.00: Kom. met. 15.10: Program dzienny, 15.15: Gwiazdy polskiego kabaretu (płyty), 15.35: Komunikaty, 15.40: Audycja dla dzieci, 16.10: Utwory Edwarda Griega (płyty), 16.40: Pogadanka francuska, 17.00: Koncert, 18.00: „Park narodowy im. Żeromskiego — odczyt, 18.20: Muzyka lekka, 19.15: Prawo asymilacji narodowościowej — odczyt literacki, 19.30: Program na wtorek, 19.35: Prasowy dziennik radiowy, 19.45: Wileński komunikat sportowy, 20.00: „Pelias i Melizanda” opera liryczna Debussy'ego, 22.15: „Szukamy prelegenta” felj. 22.30: Komunikaty, 22.50: „Ze szlaku Marszem Kadroński”, 22.55: Muzyka taneczna.

## Popierajcie Przemysł Krajowy

**FIRMA JAKÓB WINER I S-ka**  
została po pożarze w Lidzie przeniesiona na ul. Suwalską 55.  
Korzystajcie z okazji nabycia po bardzo tanich cenach towarów uszkodzonych nieznanie przez pożar jak również nieuszkodzon.  
—) Najmłodniejsze kolory i desenie. (—)

„Co to jest takiego?” skrzyknął. „To panj humoru gościom pokazuje? I byłoby komu! Szewcowa nieskrobana! Dratewka! Okulary nalożyła i myśli że profesor! Jak nie — to nie. Nie chceś, babo, butów? — to ja je zabiorę. Dzięki Bogu jeszcze że ci lampy nie natłukłem, bohys wiedziała jak z klientem gadać! To powiedz mi, czy chwyci buty z podłogi i uciek... Pani Józefowa zawałła się na krzesła, objęła głowa rękami i poczęła głośno: „oj, oj, oj. Zebysz jego nagła śmierć chwyciła! On, taka zoldra, taki bochianuk parszywy — mnie szlachcian, ce, takie słowy będą gadać i babo nazywać?! A niedoczekanież jego — jeśli ja tu choć minuta siedzieć będą! Nie na to ja zamaż wychodziła żeb mnie kuźdy szczeniuk przewziłki różne dawał; nie na to ja dzieci pohołowała żeb w kramce butów pilnować i ludziom reszty dawać! Pan Józef, błady jak przecieradła, stał w kateczku za piecem i trząs się jak kwazzenina a tymczasem pani Józefowa skoczyła z krzesła i poleciała jak piurun do kwatery. Tam zdjęła pensę, broszka i koleczyki, pochowała do komody i położyła się do łóżka. Nasamprzód chciała strachu panu Józefu napędzić a późniejż poro zmysliła pokazać jemu co szlachcianka długo za celbankiem nie wytrzyma i tyko kłopot z tego moży wyjść. Znakiem tego leżała pani Józefowa na łóżku zamruższy oczy, ale musi niewielcezenka miała ona zgrzyzota, bo pokrećciwszy się na bok i kapeczka pocze-kawszy, — zachrapała na całą kwatęra tak smagle co aż przelak się w magazynie pan Józef i wszystkie jego czeladniki. Byłaby moży pani Józefowa zasnęszy aż do rana żeb nie o-

budził jo pan Józef, co, skonczywszy robotą przyszedł do łóżki i pomylwysz się, siąd je na kolany. Pani Józefowa podkościła aż do góry ale, obaczysz żalozna mina pana Józefa, odwaliła się na poduszki i taka mowa poczęła: „Oj, dobrze co ty przyszed. Patrzaj, Józiuku! Miała ja taki sen co mi obywateli okuratne zrobili się. Foliwark legularny kupiliim — i gospodarza fajna mam! Śniła ja co jada na para koni do kościola a naród kłania się i czapki zdymują a ja siedza wysoko — wysoko i nikomu głowo nie kiwam! Śniła ja co dzieci nasze — same inżynierzy i dochtory, a mnie wszystkie w ręka calują i panio nazywają. Pienięży worki pełniusiękie nasypane a ty na worku siedzisz i gazeta czytasz! Ot co ja śniła! Znakiem tego jutro kupeca znajdzi i niechaj on zabiera i warstat i magazyn, bo ja foliwarek cheem mieć i panio okuratno być! Sam Pan Bóg szlachciance droga do życia pokazuj i takie sny posyła coby ich słuchać trzeba było”. Skonczywszy mowa pani Józefowa odwróciła się do ściany a pan Józef łokci kolanami podparł i poczęł wzdychać głęboko...

Rok poczekawszy — pani Józefowa gospodarzyła już na folwarku. Na, sampierw postawiła murowany pałac z ogromniastym cyferblatem nad balkonem, gdzie pan Józef raz na tydzień przystawiał drabina i nakręcał zegar. Późniejż poro wzięła się i za drugie interesy. Obora i chlewuski zbudowała w sadzie żeb trawa dla żywioły była bliżej. Świron przeniosła na brzeg sadzawki a wszystkie klony i topoli kazała wyrabac bo, słysza, wilgoć haniebna trzymają i cień nad-

to wielki od ich idzi — przez co ogórki i kapusta na grzędach nie rośni. Na polu — żyta gęsto siać kazała, coby urodzaj był lepszy — a pod kartofli wagon superfosfatu wysypała i chciała wszystkim nowy gatunek bulby wyhodować. Dziwiwała się sąsiadny na te interesy ale pani Józefowa im tłumaczyła co ona — szlachcianka i taka gospodarza całej okolicy pokazy co oni i z rodu takiej nie widzieli!...

Sąsiadny mieli swoja pomyslenia i patrzali na jo jak na fiksata a tymczasem rok szed za rok i u pani Józefowej cości poczęło psuć się. Do kościola jechała już na jednym koniu a na koźlach, miejsc furmana, siedział skurczywszy się pan Józef. Ludzi nie było nie zdymowali czapek ale przyrzucali się co jo nie znają i uciekali. Do folwarku coraz częściej zajeżdżali Żydy, w okolicy pokazali się nieplacone weksli — aż raz pojawił się komornik z kupcami i puścił folwark z licytacji. Wielka była zgrzyzota w całym pałacu. Pani Józefowa pakała leżąc na łóżku, dziewczęta i parobczaki gapiłi się na licytacja a pan Józef chodził z kluczem od cyferblatu i chusteczko oczy wycierał... Tak skonczyła się panowania pani Józefowej, — szlachcianka co nosiła złotne pensne na nosie i śniła piękne sny.

Na przedmieściu, za mostem i te, raz jeszcze stoi domeczek z zielonymi okienkami i mieszka w im pani Józefowa — ale już niema tam ani firanki w oknach, ni suchej jorgini, ni pietucha z obszczypanym ogonem...

KRONIKA

Niedziela 7 Sierpień... Dziś Kajetana, jutro Cyryjaka... Wschód słońca - 3 m. 39, zachód - 7 m. 09

Spęstrzeżnia Zakładu Meteorologicznego... w Wilnie z dnia 6/VIII - 1932 r.

Ciepłota średnia w milimetrach 755... Temperatura średnia + 19° C, najwyższa + 24° C, najniższa + 14° C

Opady 7... Wiatr: południowy. Tendencja: lekki wzrost.

Wagi pochmurno, przelotny deszcz.

MIĘSKA.

Spór o stację autobusów dalekobieżnych... Jak już przed kilku dniami donosiliśmy w łonie Magistratu powstała nowa koncepcja budowy stacji autobusów dalekobieżnych na rynku drzewnym przy ulicy Żawnej, mimo że roboty terenne nad budowę tej właśnie stacji przy ulicy Jakóba Jasińskiego są prawie już do ukończenia.

W powrotnym drodze z Gdyni... We środę dnia 3 h. m. w drodze powrotnej z uroczystości Morza w Gdyni zameldowały się Panu Wojewodzie Wileńskiemu Oddziały Federacji P. Z. O. O. oraz Związku Rezerwistów b. Wojskowych z powiatów: postawskiego i świeckiego.

Na wakacjach ten wplyny obniżone ceny... Koszta utrzymania zmniejszają się. Podług dokonanych ostatnio obliczeń koszt utrzymania w Wilnie w ciągu lipca w stosunku do czerwca zmniejszyły się o blisko 20 procent.

W ostatnich miesiącach ilość kursujących po mieście... W ostatnich miesiącach ilość kursujących po mieście do rzek samodochowych w dalszym ciągu zmniejsza się. Ogółem kursuje w Wilnie obecnie około 70 taksówek.

Szofery uskarżają się na wyjątkowo niskie zarobki... Szofery uskarżają się na wyjątkowo niskie zarobki. Ciężkim jest, że ilość dorozek konnych nie maleje.

Zadzwonienie dróg miejskich... Zadzwonienie dróg miejskich. W ostatnich dniach Magistrat przystąpił do zadzwonienia dróg i szos położonych w obrębie w. m. Wilna, dzięki czemu w przyszłości zyskają one wiele na wygładzie estetycznym.

Stan bezrobocia... Stan bezrobocia. Ostatnie notowania bezrobocia na terenie Wilna wykazują dalszą tendencję zniżkową. W stosunku do tygodnia poprzedniego bezrobocie zmniejszyło się o 32 osoby.

Obecnie Wilno - miasto liczy 5235 bezrobotnych... Obecnie Wilno - miasto liczy 5235 bezrobotnych, w tem najpokazniejszą rubrykę stanowią bezrobotni pracownicy umysłowi i niewykwalifikowani robotnicy fizyczni.

Sprawy rzemieślnicze... Projekt umowy zbiorowej w malarstwie. Jedną z największych bolączek malarzy

TEATR I MUZYKA W WILNIE.

Pod zarządem przymusowym w Teatrze Letnim... Pod zarządem przymusowym w Teatrze Letnim. Dziś w niedzielę 7 sierpnia o godz. 8 minut 15 - ujrzymy arcywesołą farsę Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym” w doskonałej reżyserji b. dyrektora Teatrów Lwowskich, p. Ludwika Czarnowskiego, zarzem bohatera roli Haselhuna.

„Azef” w Lutni... „Azef” w Lutni. Dziś w niedzielę dnia 7 sierpnia o godz. 8 minut 15 - ukaże się fenomenalna sztuka A. Tołstoja i P. Szczegolewa p. t. „Azef”. Ciekawy temat sztuki, skupiający się około niezwyklej postaci Azefa, oraz jego prowokatorskiej działalności, która przyczyniła się do rewolucji - niezawodnie zainteresuje każdego widza.

Głoszenie wstępu... Głoszenie wstępu dyr. Ludwika Czarnowskiego. Dziś w niedzielę dnia 7 h. m. o godz. 4 po poł. po raz pierwszy i zarazem ostatni w sezonie, ukaże się świetna farsa Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym” z gościnnym występem znakomitego artysty i b. dyr. teatrów Lwowskich p. Ludwika Czarnowskiego w arcywesołej i niezapomnianej kreacji Haselhuna. A więc spieszcie się wszyscy, gdyż jest to ostatnia popołudniówka w bieżącym sezonie. Ceny miejsc niższe.

Park im. Żeligowskiego... Park im. Żeligowskiego. Dziś Koncert Muzyki Narodowej Polskiej pod batutą Michała Matuchowskiego. W programie: Chopin, Moniuszko, Namysłowski i inni.

Wiek niebezpieczny dla młodzieży... O godz. 19.15 będzie mówić przed mikrofonem wileńskim p. Jerzy Ostrowski, którego odczyt na temat wieku przelomowego u młodzieży z pewnością zainteresuje szerokie kręgi rodziców i wychowawców.

Wypadki i kradzieże w Wilnie... Wypadki i kradzieże w Wilnie. W lokalu Opieki Społecznej zaślabiła nagłe Z. Elisjewa (Trębacka 1). Lekkarz pogotowia stwierdził zaślabienie z powodu wyczerpania.

Parachunki sąsiedzkie... Na te nieporozumienia osobistych wyników zajęć między Eleanorą Borysiewiczówną z zawodu nauczycielką, a 60-letnią M. Koziełową, zamieszkałą przy ulicy Filareckiej Nr. 58. Do tej ostatniej wzywano pogotowie bowiem została pobita.

Wypadki i kradzieże w Wilnie... Wypadki i kradzieże w Wilnie. W lokalu Opieki Społecznej zaślabiła nagłe Z. Elisjewa (Trębacka 1). Lekkarz pogotowia stwierdził zaślabienie z powodu wyczerpania.

Parachunki sąsiedzkie... Na te nieporozumienia osobistych wyników zajęć między Eleanorą Borysiewiczówną z zawodu nauczycielką, a 60-letnią M. Koziełową, zamieszkałą przy ulicy Filareckiej Nr. 58. Do tej ostatniej wzywano pogotowie bowiem została pobita.

Wypadki i kradzieże w Wilnie... Wypadki i kradzieże w Wilnie. W lokalu Opieki Społecznej zaślabiła nagłe Z. Elisjewa (Trębacka 1). Lekkarz pogotowia stwierdził zaślabienie z powodu wyczerpania.

Parachunki sąsiedzkie... Na te nieporozumienia osobistych wyników zajęć między Eleanorą Borysiewiczówną z zawodu nauczycielką, a 60-letnią M. Koziełową, zamieszkałą przy ulicy Filareckiej Nr. 58. Do tej ostatniej wzywano pogotowie bowiem została pobita.

Wypadki i kradzieże w Wilnie... Wypadki i kradzieże w Wilnie. W lokalu Opieki Społecznej zaślabiła nagłe Z. Elisjewa (Trębacka 1). Lekkarz pogotowia stwierdził zaślabienie z powodu wyczerpania.

Parachunki sąsiedzkie... Na te nieporozumienia osobistych wyników zajęć między Eleanorą Borysiewiczówną z zawodu nauczycielką, a 60-letnią M. Koziełową, zamieszkałą przy ulicy Filareckiej Nr. 58. Do tej ostatniej wzywano pogotowie bowiem została pobita.

Wypadki i kradzieże w Wilnie... Wypadki i kradzieże w Wilnie. W lokalu Opieki Społecznej zaślabiła nagłe Z. Elisjewa (Trębacka 1). Lekkarz pogotowia stwierdził zaślabienie z powodu wyczerpania.

Parachunki sąsiedzkie... Na te nieporozumienia osobistych wyników zajęć między Eleanorą Borysiewiczówną z zawodu nauczycielką, a 60-letnią M. Koziełową, zamieszkałą przy ulicy Filareckiej Nr. 58. Do tej ostatniej wzywano pogotowie bowiem została pobita.

WPISY do Wyższej Szkoły Hotelarskiej w Krakowie.

Próbne wpisy odbędą się dla mieszkających w Krakowie... Próbne wpisy odbędą się dla mieszkających w Krakowie od dnia 6 do 16 sierpnia r. b. i od dnia 1 do 6 września r. b. w Szkole Ekonomiczno-Handlowej w Krakowie, ul. Kapucyńska 1 w godzinach od 5 do 7 po południu.

Szkola jest typu średnio-wyższego... SZKOŁA JEST TYPU ŚREDNIO-WYŻSZEGO - DWULETNIĄ - KOEDUKACYJNĄ.

Celem szkoły jest przygotowanie kandydatów... CELEM SZKOŁY JEST PRZYGOTOWANIE KANDYDATÓW I KANDYDATEK NA ZARZĄDÓW (ZARZĄDZYNIE) I KIEROWNIKÓW (KIEROWNICZKI) hoteli, pensjonatów, sanatoriów, szpitali i t. p.

Wymagania wstępne... WYMAGANIA WSTĘPNE: Na I kurs przyjmowanymi będą: a) kandydaci (kandydatki) szkół średnich ogólnokształcących z ukończeniem co najmniej VI-c'u klasy; absolwenci tychże szkół mają pierwszeństwo, o ile wykazają znajomość języka angielskiego, francuskiego lub niemieckiego, oraz praktyką w zawodzie hotelarskim.

Opłaty szkolne... OPŁATY SZKOLNE: Opłata szkolna roczna wynosi zł. 400 - i ma być uiszczona w dwóch ratach: 1 października i 15 stycznia.

Opłata za środki naukowe wynosi 30 zł. rocznie... Opłata za środki naukowe wynosi 30 zł. rocznie. Wpisowe zł. 15 - płatne dopiero po piśmie zawiadomieniu kandydata (tki) o przyjęciu, a to z uwagi na próbny charakter wpisów.

Uwaga: Nadmieniamy, że tak słuchacze... UWAGA: Nadmieniamy, że tak słuchacze, jak i słuchaczki będą mogli korzystać z pomieszczeń w Miejskim Domu Wycieczkowym w Krakowie w warunkach ulgowych, na podstawie zaświadczenia Dyrekcji Szkoły.

Zarząd Towarzystwa Wyższej Szkoły Hotelarskiej w Krakowie

SKŁAD BRONI F. ZIENKIEWICZA... Poleca: duży wybór broni myśliwskiej o 10% ceny kosztu.

POT... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

NA POSZCZEGÓLNE POWIATY woj. wileńskiego i białostockiego... kilkunastu zdolnych zastępców

OGŁOSZENIE... KURATORJUM OKR. SZKOLENIA WILEŃSKIEGO poszukuje od dnia 1 września 1932 r. dla Państw, Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Wilnie.

MEBLE... nowoczesne, pierwszorzędnej jakości z gwarancją. Ceny niższe.

„KOWALSKINA”... USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

Pamięć WZMACNIA I UDOSKONALA

profesor mnemoniki D. FAJNSZTEJN, Wilno, Zawalna 15-11... Dzięki mojej metodzie mnemoniki, opartej na prawach psychologii, fizjologii, logiki i pedagogiki, PAMIĘĆ PRZYWRÓCONA zostaje tym, który ją utracił.

Moje lekcje mnemoniczne, zawierające LATWE I PRZYJEMNE ćwiczenia... Moje lekcje mnemoniczne, zawierające LATWE I PRZYJEMNE ćwiczenia umysłowe o tyle SWOBODNE dają się przyswoić, że zupełnie NIKOMU nie przeszkadzają w kontynuowaniu FIZYCZNYCH I UMYŚLOWYCH zajęć.

Jednocześnie z OGÓLNYM WZMOCNIENIEM PAMIĘCI... Jednocześnie z OGÓLNYM WZMOCNIENIEM PAMIĘCI moje lekcje sprzyjają LATWEMU, SZYBKEMU I TRWAŁEMU zapamiętywaniu WSZELKIEGO MATERIAŁU NAUKOWEGO.

Prospekty-broszury (16 str.) wysyłam bezpłatnie... Prospekty-broszury (16 str.) wysyłam bezpłatnie. Informacje osobiste 4-7 po południu codziennie.

Wilenkin ul. Tatarska 20 Meble... jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd.

CEMENT MURTOWA... WILNO JAGIELLOŃSKA 3 TEL. 811

BLACHA-OCYNKOWANA... SKŁAD FABRYCZNY J. CHEŁM SPADK.

Motocykle... nowe angielskie „Matchless” nadeszły A. Ronczewski Wilno, Wileńska 10

OKAZJA!... Na 2 osoby samochodem z Wilna do Łodzi przez Białystok - Warszawę.

MEBLE... nowoczesne, pierwszorzędnej jakości z gwarancją. Ceny niższe.

„KOWALSKINA”... USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

Do sprzedania dom murywany... Artylerska 32, róg Derewniekiej, Kolonia Bankowa

Sprzedaje się kolonia... 6 km. od Wilna z kompletnym zabudowaniem, młody sad owocowy.

Kupię DOM... za gotówkę - zaraz. Oferty do Administracji „Kurjera W.” pod „Dom”

Mieszkanie... 5-pokojowe ze wszelkimi wygodami, suche, ciepłe do wynajęcia

Mieszkania DO WYNAJĘCIA... ze wszelkimi wygodami i wodociągami: 2 mieszkania po 4 pokoje z kuchnią.

Akuszerka Maria Laknerowa... przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ul. Kałanowska 7, m. 5

Akuszerka M. Brzezina... przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się na ul. Garbarską 1 m. 16

Drzewo opałowe... brzoze, sosnowe i olszowe, węgiel górny

Potrzebna pierwszorzędna krawczyca... dla pierwszorzędnej pracownicy krawców w Wilnie

Służąca młodsza... potrzebna. - Zgłoszenia dziś w godz. 12-2 i 5-7 ul. Lwowska 24, m. 10

Pielęgniarka... łagodna, inteligentna, zajmie się chorą osobą. Wymagane skromne. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera” pod „Pielęgniarka i lektorka”

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Do sprzedania dom murywany... Artylerska 32, róg Derewniekiej, Kolonia Bankowa

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

WIRGIL MARKHAM.

DJABEŁ KUSI. (THE DEVIL DRIVES).

Powieść amerykańska. Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Pańscy przyjaciele Brovardowie... — Pańscy przyjaciele Brovardowie niewiedzą jeszcze, kiedy skończy się ich niepewność? — Moi przyjaciele? — odrzucił z uśmiechem, który wydał mi się pokrywką zaniepokojenia.

Ulubienica floty

Carujący dzwiczek i kowiczek... Carujący dzwiczek i kowiczek. Pieśń o atamanie Stefce Razynie. Rosyjskie śpiewy i chór. — Reżyserja W. Turzańskich.

KAMELJOWA DAMA

Najnowsza wersja... Najnowsza wersja. Wzruszająca historia Artyusza i Cameloty. W rolach głównych: stynna gwiazda ekranu Norma Talmedge i Gilbert Roland.

FATALNA POMYŁKA

George O'Brien i Sally Eilers... Sensacja Tempol Napięcie! Wspaniała emoc. film p. t. Dżecz zgrogły Zachwyt! Uśmiech i radość!!! wzbudzają: ulubieniec kobiet Nad program: Zajmujące dodatki dźwiękowe. Ceny od 25 gr. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 15

LUZIE ARENY

Zaden jeszcze film... Zaden jeszcze film nie odzwierciedlał tak życia cyrku i nie pokazał nam takich atrakcyj cyrkowych jak słynny doskonały cyrkowy dramat „Luzie areny”. Film „Luzie areny” wyróżnia się niezwykle tempem akcji i ciekawą treścią. W filmie „Luzie areny” sfilmowano najlepsze widowiska cyrkowe. „Luzie areny” to szczyt techniki i akrobatyki. Film „Luzie areny” z powodzeniem oglądał cały świat. „Luzie areny” powinien zobaczyć każdy. — Początek o godz. 2-jej CENY od 25 gr.

LEKARZ KOBIEC

Wielki film polski... Wielki film polski. W rolach głównych: Billie Dove i Ben Lyon. — Wielka egzotyczna sensacja p. t. WYSPA STRACENCÓW. W rolach główn.: Betty Bronson i Milton Slls. — Nad program: Najnowszy dźwiękowy tygodnik Paramountu

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.

Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów... Wzrost i siła ciała, poprawa apetytu, uspokojenie nerwów.